

PANORAMA

Flash

POMORZA

STR. 8



GDAŃSK/SOPOT

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK LOKALNY — WYDANIE: LIPIEC 2024 — NR WYDANIA: 7 (140) — ISSN: 2392-2877 — WWW.PANORAMAPOMORZA.PL

STR. 3



UNIJNE PIENIĄDZE MAJĄ POMÓC W BUDOWIE

W 2029 roku pojedziemy nową trasą tramwajową?

800 milionów złotych ma kosztować budowa trasy Gdańsk Południe – Wrzeszcz. Władze Gdańska złożyły wniosek o dofinansowanie inwestycji w wysokości ok. 260 mln zł. Zdaniem wóldarży Gdańska to kolejny kamień milowy w realizacji tego dużego projektu komunikacyjnego, który połączyć ma górny taras miasta z jego dolną częścią.

”

Budujemy 3,5 km nowej trasy tramwajowej, na której powstanie 7 przystanków, a przy nich parkingi park and ride z miejscem na pozostawienie roweru i przesiadkę na tramwaj. Przebudowujemy również 18 skrzyżowań i wybudujemy prawie 5 km nowej infrastruktury drogowej – mówi Krzysztof Małkowski z DRMG

STR. 4



Szkolnictwo to inwestycja w rozwój Pomorza
25 wniosków otrzyma unijne dofinansowanie w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego na rozwój kompetencji i dostosowywanie kierunków kształcenia do potrzeb rynku pracy i rozwoju regionu.

STR. 6



Akcja, która uczy, jak pomagać skutecznie
W Sopocie trwa letnia akcja informacyjna „Pomagaj mądrze! Nie dawaj pieniędzy osobie zebrzącej”. Ulotki oraz plakaty z takim hasłem pokazują, jak w sposób właściwy i skuteczny pomagać osobom potrzebującym.

STR. 10



To Przemka sprawka, że Gdańsk jest różowy
Spotkaniem z jednym z najlepszych polskich aktorów, Janem Englertem, zakończył się kolejny sezon „Serca gwiazd” organizowany przez Fundację Przemek Dzieciom.

STR. 14



Ratownicze wsparcie dla osób w bezdomności
Wykwalifikowany zespół ambulansu ratunkowo-sanitarnego od lipca wspiera osoby w bezdomności, które przebywają w miejscach niemieszkalnych w Gdańsku.

PIERWSZA W POLSCE, A MOŻE I NA ŚWIECIE

Szkoła z automatyczną pizzarią

Zajęcia z druku 3D, staże z robotyki, nauka programowania, a nawet prace przy projektach realizowanych z grantów NCBiR – takie możliwości czekają na uczniów liceum CHALO – Chrześcijańskiego Autonomicznego Liceum Ogólnokształcącego. Wszystko dzięki działającej przy szkole firmie Avena Technologie, specjalizującej się w pracach badawczo-rozwojowych, automatyzacji produkcji i innowacjach w zakresie wykorzystania robotów w produkcji, handlu i branży spożywczej.

Z możliwości odbycia zajęć praktycznych dotychczas skorzystało już ponad 200 uczniów i brali oni udział w tak wyjątkowych przedsięwzięciach, jak prace nad przygotowaniem ramienia robota, zakończonego chwytakiem pneumatycznym. Jest on przygotowywany m.in. do zautomatyzowanej produkcji pizzy z pieca. Po zakończeniu projektu w szkole będzie mogła powstać pierwsza w Polsce, a być może i na świecie, zautomatyzowana pizzeria działająca na terenie szkoły. Ma w niej powstać całkowicie zautomatyzowana produkcja pizzy, która obejmie obsługę magazynu, wyrabianie ciasta, dobór składników, podawania tacek jedno- i dwurazowych, wydawania, a także nakładania sosów i wydawania napojów.

Po zakończeniu wakacji, uczniowie uczestniczący w zajęciach z programowania biorą udział w pracach nad oprogramowaniem, które posłuży do pracy robota do pizzy – mówi Maciej Szulc, prezes zarządu

Avena Technologie. – To szalenie ciekawy projekt, który rozpała wyobraźnię młodych ludzi, a przez to inspiruje, pozwala ukierunkować pasję i rozwijać umiejętności, z którymi adepci zajęć praktycznych, jakie są realizowane u nas, pójdą na studia. Mamy z tego olbrzymią satysfakcję, tym bardziej, że kilku naszych stażystów dostało się z bardzo dobrymi wynikami na Politechnikę Gdańską, gdzie studiuje na kierunku Automatyki, Robotyki i Cybernetyki oraz Elektrotechnika.

Współpraca naszej szkoły z firmą prowadzącą działalność badawczo-rozwojową to dla naszych uczniów duża szansa rozwojowa – mówi Anita Turowska, dyrektor Chrześcijańskiej Szkoły Montessori w Gdańsku. – Automatyka, robotyzacja i nowoczesne technologie to bardzo przyszłościowy kierunek, a zarazem doskonałe możliwości dla naszych uczniów, którzy mają szansę korzystać ze staży w Avena Technologie.

Zajęcia praktyczne odbywają też uczniowie klas IV–VIII. Trwają one zazwyczaj łącznie około 10 h projektowych, a obejmują zawsze praktyczne zadania. Oprócz wymienionych już zajęć z druku 3D, robotyki, programowania oraz prac konstrukcyjnych ramienia robota uczniowie biorą udział także w pracach nad systemem wizyjnym pracy robotów, pracami nad przygotowaniem zautomatyzowanej mini pizzerii, a także nad ramieniem robota pełniącym funkcje pomocnicze w gastronomii.



(KK)

SPRZĘT DO REHABILITACJI

Zamiast kupić można wypożyczyć

Mamy dobrą wiadomość dla tych, którzy pilnie potrzebują sprzętu do rehabilitacji. We Wrzeszczu działa punkt, w którym można wypożyczyć niezbędny sprzęt. Placówka działa na zlecenie Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku.

Lato sprzyja różnym aktywnościom w plenerze. Jednak, jeśli zdarzy się poważna kontuzja, np. podczas jazdy na rowerze i pilnie potrzebujemy sprzętu do rehabilitacji, to ofertą w tym zakresie służy wypożyczalnia przy al. Gen. Józefa Hallera 115 we Wrzeszczu. Punkt prowadzi Stowarzyszenie „Wspólnota Serc” – mówi Sylwia Ressel, rzecznik prasowy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku. – Urządzenia do rehabilitacji przydają się zwłaszcza osobom, które uległy wypadkowi i chcą powrócić do dawnej sprawności. Korzystają z nich również mieszkańcy z niepełnosprawnościami, którzy chcą zwiększyć swoją aktywność zawodową, społeczną.

Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego jest czynna: w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki (godz. 7.30–15.30) oraz w środy (godz. 10.00–18.00). Z jej oferty mogą skorzystać mieszkańcy



Fot. MOPR Gdańsk

Sprzęt do rehabilitacji w wypożyczalni przy al. Hallera 115 w Gdańsku

Gdańska, dysponujący pisemnym wskazaniem lekarza lub fizjoterapeuty o konieczności używania konkretnego urządzenia.

Wypożyczający wpłaca jedynie kaucję za urządzenie.

Jej wysokość zależy od wartości pobranego sprzętu. Kaucja jest zwracana po oddaniu urządzenia. Naszym zdaniem jest to dobra forma pomocy dla potrzebujących osób, których nie stać na zakup sprzętu.

Jednorazowo urządzenie można wypożyczyć na okres do sześciu miesięcy. Jest możliwe przedłużenie czasu użytkowania, ale tylko w sytuacjach tego wymagających, uzasadnionych – podkreśla Sylwia Ressel.

Na dogodny termin wizyty w wypożyczalni osoba potrzebująca może się umówić (tel. 58 301 30 16) w godzinach pracy punktu i wtedy uzyskać szczegółowe informacje.

Dodajmy na koniec, że ofercie punktu są m.in.: kule łokciowe i pachowe, laski, trójnoży oraz wózki inwalidzkie zwykłe i aktywne oraz zestawy pionizujące, balkoniki i tzw. wioślarze. W razie konieczności wypożyczyć można np. łóżko rehabilitacyjne elektryczne, gorsety, podnośniki kąpielowe oraz koncentratory tlenowe przenośne i stacjonarne. W ofercie są również: rowery do rehabilitacji, zestawy do ćwiczeń manualnych i różne aparaty do masażu.

(GR)

W liceum CHALO obecnie uczy się 86 uczniów, z czego w stażach w minionym roku szkolnym wzięło udział 23 uczniów, a dotychczas projekt objął już ponad 200 osób. Liceum działa na gdańskim Przymorzu, obok szkoły podstawowej, w której uczy się ponad 150 dzieci. Dzięki międzynarodowej unifikacji metod nauczania programu Montessori w obu szkołach poza uczniami z Trójmiasta uczą się także dzieci z zagranicy oraz uczniowie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

PANORAMA

Flash POMORZA

WYDAWCA:
Flash Press
Gdańsk, ul. Do Studzienki 31A
m.zurek@panoramapomorza.pl
tel. 790 486 988
www.panoramapomorza.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Krzysztof Lubański
tel. 723 617 052
lubek@panoramapomorza.pl

DRUK:
Drukarnia POLSKA PRESS sp. z o.o.

SKŁAD GRAFICZNY:
Kamil Żurek
k.zurek@panoramapomorza.pl

REKLAMA:
reklama@panoramapomorza.pl

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treści reklam i nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zamiany ich tytułów.
Strona internetowa: www.panoramapomorza.pl

**Koło hafciarskie:
pierwsze spotkanie**

3 września (wtorek)
godz. 17.00

Liczba miejsc ograniczona,
obowiązują zapisy!

Biblioteka Babie Lato,
ul. Opolska 3
Gdańsk Przymorze

UNIJNE PIENIĄDZE MAJĄ POMÓC W BUDOWIE

W 2029 roku pojedziemy nową trasą tramwajową?

800 milionów złotych ma kosztować budowa trasy Gdańsk Południe – Wrzeszcz. Władze Gdańska złożyły wniosek o dofinansowanie inwestycji w wysokości ok. 260 mln zł. Zdaniem wójtary Gdańska to kolejny kamień milowy w realizacji tego dużego projektu komunikacyjnego, który połączyć ma górny taras miasta z jego dolną częścią.

Przypomnijmy, że nowa linia tramwajowa będzie przebiegała z okolic przychodni w dzielnicy Piecki – Migowo w kierunku Wrzeszcza, gdzie połączy się z obecną linią tramwajową na ulicy Grunwaldzkiej. Dzięki temu mieszkańcy południowych dzielnic miasta (Jasień i Piecki – Migowo) będą mogli w szybki i wygodny sposób dotrzeć m.in. do Dworca PKP we Wrzeszczu, do Politechniki albo dalej na Przymorze lub do Oliwy.

Szacunkowa wartość inwestycji wynosi 800 mln zł, z czego prognozowane dofinansowanie z funduszy europejskich to 259 530 070 zł.

– Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie do programu Fenix, czyli programu funduszy europejskich na infrastrukturę, klimat i środowisko. W ramach tego będziemy realizować budowę trasy tramwajowej Gdańsk Południe – Wrzeszcz, która jest kolejnym, konsekwentnie rozszerzonym etapem Gdańskiego

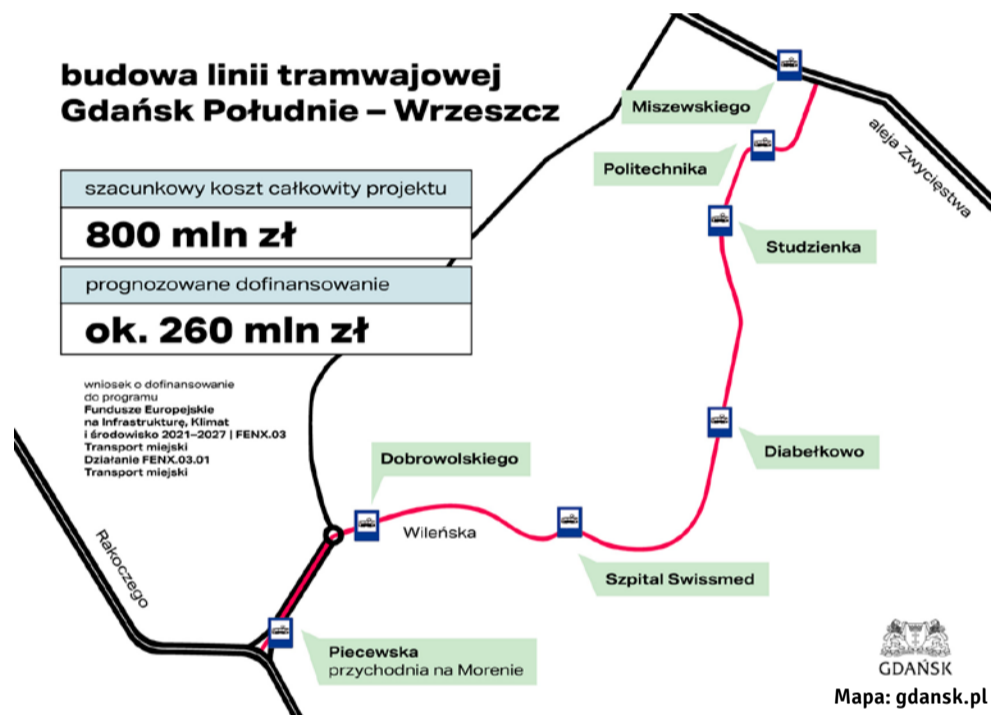
Projektu Komunikacji Miejskiej – mówi Artur Lemański, dyrektor Wydziału Projektów Inwestycyjnych. – Nabór jest w trybie niekonkurencyjnym, co oznacza, że po zbadaniu formalnym, merytorycznym i po przyznaniu odpowiedniej punktacji spodziewamy się bardzo pozytywnej decyzji o dofinansowaniu projektu. Ta decyzja powinna się pojawić do 26 grudnia tego roku.

Jak dowiadujemy się z komunikatu prasowego, w tej chwili trwają prace nad opracowaniem projektu wykonawczego, który będzie gotowy jesienią. Na tej podstawie zostaną wskazane szczegółowe informacje techniczne oraz harmonogram inwestycji. Ogłoszenie przetargu, w ramach którego wyłoniony będzie wykonawca inwestycji, poznamy najprawdopodobniej w pierwszym kwartale 2025 roku, a kilka miesięcy później ma być podpisana umowa w tej sprawie. Sama budowa nowej trasy ma potrwać do 2029 roku.

budowa linii tramwajowej Gdańsk Południe – Wrzeszcz

szacunkowy koszt całkowity projektu
800 mln zł
prognozowane dofinansowanie
ok. 260 mln zł

wniosek o dofinansowanie do programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i środowisko 2021–2027 | FENX.03 Transport miejski Działanie FENX.03.01 Transport miejski



– Budujemy 3,5 km nowej trasy tramwajowej. Na tej trasie powstaną 7 nowych przystanków, a przy nich przewidujemy

budowę parkingów park and ride z miejscem na pozostawienie roweru i przesiadkę na tramwaj. Przebudujemy

również 18 skrzyżowań i wybudujemy prawie 5 km nowej infrastruktury drogowej – mówił Krzysztof Małkowski z Dyrekcji



Mapa: gdansk.pl

Rozbudowy Miasta Gdańska. Dodajmy, że jesienią mają odbyć się spotkania z mieszkańcami spotkań, podczas których będą przekazywane informacje o szczegółach inwestycji. Będą one organizowane również w trakcie realizowania inwestycji.

– Jesienią tego roku będziemy posiadać projekt wykonawczy przedsięwzięcia. Wtedy też będziemy znali wszystkie szczegółowe rozwiązania dotyczące technologii. Przewidujemy przy tej okazji serię regularnych spotkań z mieszkańcami na wszystkich odcinkach przebiegu tej trasy. Będziemy w stanie odpowiedzieć na wszystkie pytania, które mieszkańcy będą zadawać. Będziemy starali się też powołać specjalny punkt informacyjny, gdzie wszelkie zagadnienia na ten temat będą mogły być omówione i przedyskutowane – dodaje wiceprezydent Grzelak.

(GR)

WIELOWIEKOWA GDAŃSKA TRADYCJA

Ruszył Jarmark Dominikański

Jarmark św. Dominika już działa. Jak mówią jego organizatorzy, będzie on czarował festiwalową atmosferą, strefami handlu i gastronomii, wplecione zostaną w niego elementy zaskoczenia, wartości edukacyjne i kulturalne, jak i różnorodne wydarzenia, podczas których każdy znajdzie coś interesującego. Impreza potrwa do 18 sierpnia. Na ulicach Starego Miasta znajdzie się 613 kupców.

– Jarmark Świętego Dominika to wielowiekowa tradycja jarmarków odpustowych. Widząc to, co dzieje się we współczesnym świecie, staramy się dostosowywać ją tak, żeby była atrakcyjna dla mieszkańców naszego miasta oraz licznych gości z Polski i ze świata. Ubiegłoroczny Jarmark Świętego Dominika odwiedziło ponad milion osób – mówi Aleksandra Dulciewicz, prezydent Gdańska. – Na jarmarku stanęło ponad 700 stoisk i przeszło 600 wystawców, wśród których prawie co czwarty przedsiębiorca jest z Gdańska. Jarmark ma więc charakter wydarzenia gospodarczego. Jest elementem pobudzającym nasze gdańskie, pomorskie i polskie życie gospodarcze. To nie tylko święto handlu, ale także wydarzenie społeczne.



Fot. Grzegorz Mehring

Ubiegłoroczne uroczyste zamknięcie Jarmarku św. Dominika

Od wielu lat w ramach takich wydarzeń, jak Przystanek Równość, jak Strefa dla Dzieci oraz inne miejsca, w których

można poznać gdańską kulturę czy gospodarkę. Staramy się mówić o ważnych sprawach społecznych.

Wśród 613 wystawców, którzy zajmą 760 stoisk, pojawi się 210 handlarzy z Pomorza, w tym 130 z Gdańska. Nie zabraknie gości z: Litwy, Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Węgier, Francji, Stanów Zjednoczonych czy Włoch. Na Skwerze Świętopełka działa Strefa Miast i Regionów. To przestrzeń, w której zaprezentują się regiony i miasta, zapraszając turystów i mieszkańców Pomorza do ich odwiedzenia. Jej gospodarzami będą m.in. województwa: pomorskie, lubelskie, kujawsko-pomorskie czy Stowarzyszenie Żuławy i Cypr.

Jarmark to także bogaty, festiwalowy program dzienny. Nerozłącznie jest on związany z jarmarkowymi przystankami, które będą stanowić strefy, gdzie odwiedzający połączą

przyjemne z pożytecznym. Przystanki zostaną tak wkomponowane w miejską przestrzeń, aby stanowić swoistą przystań pomiędzy strefami handlowo-gastronomicznymi. Tematyczne strefy przyciągną nie tylko spragnionych odpoczynku, ale także tych, którzy szukają ciekawych aktywności, jak i wydarzeń kulturalnych.

Każda kolejna odsłona Jarmarku św. Dominika przynosi również duże zainteresowanie strefą kolekcjonerów. Antyki czy przedmioty z „duszą” są magnesem nie tylko na tych, którzy chcą kupić unikatowe rzeczy. Popularność strefy sprawiła, że w tym roku zyska nową część. Będzie to Przystanek Retro, gdzie zostaną prowadzone profesjonalne licytacje cennych przedmiotów.

Planowany jest również cykl „Z życia kolekcjonera”. W nim zawarte będą wywiady z gwiazdami programu „Łowcy Skarbów”. Warto zwrócić uwagę również na „Poradnik Młodego Kolekcjonera”, dzięki któremu dowiemy się m.in., jak odróżnić ceną zdobyc od bubla oraz jak dbać o swoje skarby poprzez renowację i konserwację. Strefa kolekcjonera oraz Przystanek Retro znajdują się przy ul. Długie Ogrody. Przystanek Retro będzie jednym z pięciu przystanków podczas 764. Kolejne to Przystanek Smaków na Skwerze Świętopełka, Przystanek Przygoda z AmberSky, Przystanek Port Gdańsk Pod Zagłami na Ołowiance oraz Przystanek Równość przy ul. Rajskiej.

(GR)

165 MILIONÓW NA EDUKACJĘ ZAWODOWĄ

Szkolnictwo zawodowe to inwestycja w rozwój Pomorza

25 wniosków otrzyma unijne dofinansowanie w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego na rozwój kompetencji i dostosowywanie kierunków kształcenia do potrzeb rynku pracy i rozwoju regionu. Dzięki pozyskanym środkom szkoły będą mogły organizować np. dodatkowe zajęcia, które pomogą uczniom lepiej przygotować się do kariery zawodowej. Dofinansowaniem objęci zostaną również nauczyciele, którzy kształcą specjalistów w branżach przyszłości takich jak m.in. morska energetyka wiatrowa.

Rozwój szkolnictwa zawodowego to jedno ze strategicznych przedsięwzięć realizowanych przez samorząd województwa pomorskiego. Ze wszystkich stron słyszy się teraz głośno, że na edukacji zawodowej nie można oszczędzać, bo szkoły zawodowe, kiedyś uznawane za najgorszy możliwy wybór, dziś kształcą w zawodach przyszłości.

– Szkoły zawodowe są dziś nowoczesne, odpowiadają na potrzeby rynku pracy, oferują nie tylko świetne przygotowanie merytoryczne, ale też praktyczne. Szkolnictwo zawodowe to inwestycja w rozwój Pomorza. Uczniowie szkół zawodowych to przyszli specjaliści, którzy będą napędzać naszą gospodarkę – podkreśla Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego. Zarząd Województwa Pomorskiego podjął



decyzję, że wsparcie otrzyma 25 wniosków, a więc 22 tysiące uczniów z Pomorza i 1100 nauczycieli. Łączna ich

wartość wyniosła 184 mln zł, a unijne dofinansowanie wyniesie aż 165 mln zł. Wśród nich znalazły się projekty

przygotowane m.in. przez szkoły z Trójmiasta i powiatu gdańskiego.

– Trzeba zadbać o to, aby

programy nauczania były jak najbardziej aktualne oraz dostosowane do konkretnych potrzeb pracodawców. Na przykład, jeśli chodzi o kształcenie specjalistów z dziedziny morskiej energetyki wiatrowej – opisuje Adam Krawiec Dyrektor Departamentu Edukacji. – Ważne jest również doskonalenie kompetencji nauczycieli i instruktorów praktycznej nauki zawodu. Projekty dotyczyć będą również szerokiej oferty zajęć dodatkowych, pozwalających nabyć nowe kwalifikacje oraz rozwijać kluczowe kompetencje. Wspierać będziemy również budowanie silnych relacji z pracodawcami, co ułatwi uczniom znalezienie praktyk lub zatrudnienia po ukończeniu szkoły.

Dorota Patzer z Biura Prasowego urzędu marszałkowskiego przypomina, że w latach

2014–2020 w obszarze edukacji zawodowej zostały zrealizowane projekty o łącznej wartości prawie 123 mln zł, z czego ponad 104 mln to środki Unii Europejskiej.

– W projektach uczestniczyło prawie 20 tysięcy uczniów oraz 1300 nauczycieli i instruktorów praktycznej nauki zawodu. W tym czasie powstały nowe klasy patronackie i kierunki kształcenia – dodaje Dorota Patzer.

Dodajmy, że już niebawem zostanie rozstrzygnięty konkurs na wsparcie rozwoju szkolnictwa zawodowego w zakresie infrastruktury, wyposażenia pracowni kształcenia zawodowego w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

(GR)

NABÓR DO NASZEGO PRZEDSZKOLA TRWA

ZAPRASZAMY DO NAS



Przedszkole
Wesoła Wyspa
na MORENIE

WOLNE MIEJSCA CZEKAJĄ W KAŻDEJ GRUPIE



biuro@wesola-wyspa.pl



+48 694 288 088



facebook.com/WesolaWyspa

FALOWCE MAJĄ NAJWIĘKSZE POTRZEBY REMONTOWE

Mają koncepcję tworzenia nowych miejsc postojowych

W ostatnich dwóch wydaniach „Panoramy” informowaliśmy o postępach prac remontowych na terenie trzech administracji PSM „Przymorze”. W tym miesiącu sprawdzamy, jak duży zakres planowanych robót wykonano na terenie Administracji Osiedla nr 2.

Tegoroczny budżet na prace remontowe jest większy niż w roku ubiegłym. Na zaplanowane prace przeznaczono ponad 3,3 mln zł, a więc o ok. 600 tysięcy więcej niż w roku 2023. Jest to duży wzrost, ale i zadań do zrealizowania jest bardzo dużo – szczególnie w dwóch falowcach.

– Wspólnie z Radą Osiedla na bieżąco monitorujemy stan finansów i potrzeby remontowe, by wiedzieć, czy posiadany budżet jest wystarczający. Trudno mi dziś wyrokować, jak długo na tym samym poziomie pozostanie fundusz remontowy, który jest w tej chwili najniższy w całej spółdzielni. Nie chcemy drenować kieszeni naszych mieszkańców, ale musimy mieć świadomość, że potrzeby remontowe są bardzo duże – podkreśla Dariusz Szczepiński, kierownik Administracji Osiedla 2 PSM „Przymorze”.

Dla falowców przygotowano zestawienie potrzeb remontowych. Na realizację wszystkich prac remontowych (m.in. instalacja elektryczna, instalacja gazowa, elewacja) potrzebnych jest



➔ Najwięcej nakładów finansowych wymagają falowce przy Piastowskiej

ok. 7 mln zł. Jest to bardzo duża kwota, roczne wpływy to niecałe 850 tys.

W pierwszym kwartale tego roku zostało usunięte stare okablowanie telewizyjne z falowców, którymi przez wiele lat był dostarczany był sygnał osiedlowej telewizji osiedlowej. Dzięki temu znacznie poprawiła się

estetyka obu falowców.

Gros środków finansowych przeznaczony jest na kontynuację rozpoczętych już prac. Malowane są klatki schodowe (jedna klatka przy Chłopskiej 34 i trzy klatki przy Piastowskiej 106). Remontowana będzie elewacja na budynku przy Kaczyńskiego 6, tak jak wcześniej ma

budynkach 10 i 8. Koszt tych prac jest duży, ponieważ elewacja wymaga naprawy, a nie tylko malowania. W tym miejscu warto jeszcze dodać, że administracja zaplanowała wykonanie projektów elewacji na kolejnych budynkach oraz wymiany instalacji gazowej w budynkach na Małym Przymorzu.

– Najdroższe roboty związane są z wymianą instalacji gazowej. W klatce 100C w falowcu koszt – 370 tysięcy złotych oraz wymiana instalacji elektrycznej w klatkach 100D i częściowo 90A za 340 tys. zł. Kontynuowaliśmy

też naprawę płyt panewnych i elementów konstrukcyjnych galerii. Regularnie każdego roku wymieniamy wodomierze, których okres legalizacyjny dobiega końca. W przypadku awarii wymieniamy piony wodociągowe – kanalizacyjne – wylicza kierownik Szczepiński.

Trwa wymiana drzwi wejściowych do klatek schodowych oraz do piwnic w budynkach niskich przy ul. Chłopskiej 44, Kaczyńskiego 2 i Piastowskiej 106. Realizowany jest również proces rozbudowy altan śmietnikowych z wydzieleniem miejsc

na odpady gabarytowe. Wszystkie altany zostały wyposażone w lampy na czujkę ruchu oraz system zamykania – na zamek elektryczny.

W tym roku udało się wygospodarować pieniądze na remont schodów i zjazdów dla niepełnosprawnych pod falowcami oraz schodów przy budynku na Kaczyńskiego 2. Regularnie – zwłaszcza po zgłoszeniach od mieszkańców – montowane są nowe stojaki na rowery oraz ustawiane dodatkowe ławki.

Modernizowany będzie plac przed sklepem „Mercus”, co pozwoli wygospodarować pewną liczbę miejsc postojowych, tak jak to miało miejsce przed budynkiem przy Piastowskiej 104.

– Dodam przy okazji, że mamy przygotowaną koncepcję tworzenia dodatkowych miejsc postojowych na terenie osiedla. Na terenie parkingu przy Kaczyńskiego, który został rozebrany, wystąpiliśmy o warunki zabudowy na placu na 60 miejsc parkingowych. Budowa miejsc postojowych jest zależna od środków, które Rada Osiedla zdecyduje się przeznaczyć na tworzenie miejsc postojowych. Największy problem z parkowaniem jest przy ulicy Kaczyńskiego – podkreśla Dariusz Szczepiński.

(lubek)

OGŁOSZENIE PSM



Administracja Osiedla Nr 1 PSM „Przymorze”

informuje, że posiada do wynajęcia:

Budynek wolnostojący o powierzchni użytkowej 175m² wraz z terenem o powierzchni 614m², położony przy ul. Opolskiej 4N (dawna stacja GPEC). Budynek wyposażony jest w instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną, centralnego ogrzewania i ciepłej wody.

Obiekt wymaga przeprowadzenia remontu oraz wykonania prac adaptacyjnych dostosowujących lokal do rodzaju prowadzonej działalności.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 58/556-39-64 lub 691-896-613

WEŹ UDZIAŁ W KONKURSACH

Zostało niewiele czasu

Dom Kultury PSM „Przymorze” oraz Rada Dzielnicy Przymorze Małe zaprasza wszystkich mieszkańców Gdańska do udziału w konkursach poetyckim lub fotograficznym. Oba dotyczą Przymorza. Prace należy dostarczyć do końca sierpnia.

– Tematyka zdjęć jest dowolna. Fotografie mają być po prostu związane z Przymorzem. Prace mogą przedstawiać architekturę, przyrodę albo osoby związane z dzielnicą – przypomina Janusz Piszczek, kierownik Domu Kultury PSM „Przymorze”.

– Z kolei konkurs poetycki dedykowany jest seniorom, którzy ukończyli 60 lat. Wiersz – oczywiście własnego autorstwa – należy dostarczyć do końca sierpnia w formie czytelnego rękopisu, wydruku komputerowego lub pliku elektronicznego w formacie .doc, .docx lub .rtf.

Każdy z uczestników może przesłać tylko jedno zdjęcie albo jeden wiersz, a praca powinna być opatrzona danymi autora oraz krótką notką biograficzną do umieszczenia na materiałach konkursowych. Prace należy przesyłać na

adres: Kazimierz Widzowski ul. Szczecińska 9/1 80-392 Gdańsk lub na adres mailowy: Kazimierz.widzowski@wp.pl bądź na adresem: Dom Kultury PSM Przymorze, ul. Śląska 66b 80-389 Gdańsk lub domkulturypsm@op.pl z dopiskiem „Konkurs”.

Fotografie oceni jury złożone z przedstawicieli Rady Dzielnicy Przymorze Małe oraz Domu Kultury PSM „Przymorze”. Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w połowie września.

(GR)

NIE DAWAJ PIENIĘDZY OSOBIE ŻEBRĄCEJ

Akcja, która uczy, jak pomagać skutecznie i odpowiedzialnie

W Sopocie trwa letnia akcja informacyjna „Pomagaj mądrze! Nie dawaj pieniędzy osobie żebrzącej”. Polsko-angielskie ulotki oraz plakaty z taki hasłem pokazują, jak w sposób właściwy i skuteczny pomagać osobom potrzebującym. Akcja uświadamia, że dając pieniądze osobie żebrzącej na ulicy, możemy jej zaszkodzić zamiast pomóc. Skuteczna i odpowiedzialna pomoc to skierowanie osoby potrzebującej do miejsc, gdzie otrzyma profesjonalne wsparcie.

Sopockie służby miejskie przygotowują się na sezon letni i przewidziany napływ osób doświadczających bezdomności oraz żebrzących. Część z tych osób, licząc na współczucie i hojność turystów wyludza pieniądze, zaczepiając przechodniów na ulicy. Traktują żebranie jako sposób łatwego zarabiania pieniędzy, które nierzadko przeznaczają na alkohol i inne używki. Warto zachować zdrowy rozsądek i nie dawać pieniędzy bez zastanowienia – tak, aby nasze wsparcie nie zostało wykorzystane w nieodpowiedni sposób.

– Osoba, która naprawdę potrzebuje pomocy, nie musi prosić o pieniądze na jedzenie na ulicy. Istnieją różne instytucje i organizacje, które kompleksowo i długofalowo pomagają osobom potrzebującym: zapewniają posiłek, schronienie czy zaspokojenie innych niezbędnych potrzeb życiowych. Dlatego, widząc osobę potrzebującą, w kryzysie bezdomności czy żebrzącą, warto skierować ją do miejsca, gdzie może otrzymać profesjonalną pomoc lub powiadomić odpowiednio służby, w szczególności kiedy żebraniem zajmują się dzieci – podkreśla Andrzej Czekaj,

dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sopocie. Zamiast pieniędzy daj ulotkę. Polsko-angielskie ulotki oraz plakaty „Pomagaj mądrze! Nie dawaj pieniędzy osobie żebrzącej” pojawiły się w sopockich lokalach gastronomicznych, kościołach, na klatkach schodowych oraz w różnych miejscach w przestrzeni publicznej. Na ulotce znajdują się informacje, gdzie osoby w kryzysie bezdomności otrzymają profesjonalne wsparcie.

Poprzez kampanię sopocki samorząd uświadamia, że dając pieniądze osobie żebrzącej nie pomagamy jej, lecz sprawiamy, że pozostaje na ulicy, uzależnia się od datków i nie chce skorzystać z oferowanego wsparcia. Kampania zachęca do odpowiedzialnego pomagania osobom potrzebującym, zamiast bezrefleksyjnego dawania pieniędzy. Jednorazowy datek nie zmieni sytuacji osoby żebrzącej. Aby osoba, która przebywa na ulicy, zmieniła swoją sytuację, potrzebna jest długofalowa i kompleksowa pomoc specjalistów.

Zamiast dawać pieniądze na ulicy, wybierzmy mądrą i skuteczną pomoc. Możemy np. wspierać



Polso-angielskie ulotki „Pomagaj mądrze! Nie dawaj pieniędzy osobie żebrzącej” przekazano m.in. do sopockich lokali gastronomicznych

organizacje charytatywne, które zajmują się pomocą osobom potrzebującym, doświadczającym bezdomności. Wtedy mamy pewność, że pomoc trafi do tych, którzy jej naprawdę potrzebują, a także że jest udzielana w sposób profesjonalny i skuteczny.

MIASTO SOPOT OFERUJE KOMPLEKSOWĄ POMOC

Miasto Sopot oferuje wiele form wsparcia i pomaga

osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, wspiera również w wyjściu z bezdomności. Współpracuje z organizacjami pozarządowymi, którym zleca i finansuje zapewnienie noclegu, schronienia oraz żywienia.

Pracownicy socjalni sopockiego MOPS wspólnie ze służbami miejskimi (Strażą Miejską i Policją), systematycznie prowadzą monitoring i patrolują

miejsca, w których mogą przebywać osoby doświadczające bezdomności lub żebrzące, proponując tym osobom różne formy wsparcia.

Na zlecenie miasta, miejsca szczególnie uczęszczane przez turystów odwiedzają również streetworkerzy. Rozmawiają z napotkanymi osobami i zachęcają do skorzystania z profesjonalnej pomocy, motywują do zmiany sytuacji życiowej i wspierają w tej decyzji.

Miejsca, w których osoby potrzebujące mogą otrzymać profesjonalne wsparcie:

- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sopocie
Dział Pracy Socjalnej, al. Niepodległości 759 a
poniedziałek–piątek w godz. 7.30–15.30, tel. 58 551 17 10
- Caritas, Sopot, al. Niepodległości 778

Jadłodajnia: poniedziałek–niedziela: 12.00–13.00

Łaźnia i wydawanie odzieży:
mężczyźni: poniedziałek i czwartek, kobiety: wtorek, w godz. 8.00–11.00

Przychodnia dr. Oli (pomoc medyczna): poniedziałek i czwartek od godz. 15.00.

- Miejsce nocnego pobytu (ogrzewalnia), bez skierowania, w godz. 20.00–8.00. Gdańsk, ul. Mostowa 1 A.

Jeśli widzisz osobę żebrzącą, w szczególności nieletnią lub natarczywą, poinformuj odpowiednie służby: Straż Miejską – tel. 986, Policję – tel. 112 lub MOPS Sopot, tel. 58 551 17 10.

Agnieszka Niedałowicz/MOPS Sopot

BON ENERGETYCZNY

Dla osób o niższych dochodach

Od 1 sierpnia do 30 września będzie można składać wnioski o bon energetyczny. To nowe jednorazowe świadczenie dla osób o niższych dochodach, wprowadzone w związku ze wzrostem kosztów energii. Bon mogą otrzymać wszystkie osoby i rodziny, które spełnią określone kryteria dochodowe. W przypadku gospodarstwa jednoosobowego dochód nie może przekroczyć 2500 zł, w gospodarstwie wieloosobowym 1700 zł na osobę w rodzinie.

Do kryterium liczy się dochód osiągnięty w 2023 r. Obowiązuje tzw. zasada „złotówka za złotówkę”, co oznacza, że nawet po przekroczeniu progu dochodowego możliwe będzie uzyskanie bonu. Wtedy kwota bonu będzie pomniejszona o kwotę przekroczenia dochodu, z zachowaniem minimalnej kwoty do wypłaty 20 zł.

Wysokość bonu będzie zależała

od liczby osób w gospodarstwie domowym i wyniesie od 300 do 600 zł. Jeśli w gospodarstwie domowym wykorzystywane będą źródła ogrzewania zasilane energią elektryczną, wartość bonu wzrośnie o 100 proc. W zależności od wielkości gospodarstwa wyniesie od 600 do 1200 zł. Warunkiem otrzymania podwyższonej kwoty jest zgłoszenie źródła ogrzewania w CEEB.

Wnioski o przyznanie bonu energetycznego będzie można składać od 1 sierpnia do 30 września elektronicznie przez e-PUAP, przez aplikację mObywatel lub papierowo. Natomiast wnioski papierowe będzie przyjmował Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej – Dział Świadczeń Rodzinnych i Funduszu Alimentacyjnego, ul. Kolejowa 14, pokój 03, w dni robocze, w godz. 8.00–15.00 (tel. 58 551 61 63).

(AN)

WYDALI JUŻ 180 MILIONÓW

Na ochronę przed potopem

Sopot otrzyma ponad 3,3 mln zł unijnego dofinansowania na działania zapobiegające podtopianiu miasta podczas silnych opadów deszczu. Dzięki tym środkom w Sopocie powstaną kolejne proekologiczne inwestycje: zbiorniki gromadzące wodę, obiekt małej retencji oraz kanalizacja deszczowa.

Głównym celem projektu, współfinansowanego ze środków unijnych, jest dostosowanie miasta do zmieniających się warunków klimatycznych i zapobieganie skutkom ekstremalnych zjawisk meteorologicznych, zwłaszcza silnych opadów deszczu.

Sopot jest szczególnie narażony na podtopienia. Różnica między górnym tarasem i poziomem morza wynosi ponad 150 metrów, co sprawia, że w czasie intensywnych opadów, deszczówka z impetem spływa do dolnego Sopotu.

– Przez minione lata

wykonaliliśmy ogromną pracę, aby zabezpieczyć miasto przed podtopieniami. Efekty tych działań widać podczas coraz częściej występujących nawałnych deszczów. Nasz system odprowadzania wód opadowych bardzo dobrze radzi sobie ze skutkami ekstremalnych zjawisk pogodowych. Od 2008 roku na rozwój tego systemu wydaliśmy 180 milionów złotych. Zbudowaliśmy i wyremontowaliśmy blisko 8 kilometrów kanalizacji deszczowej. Wybudowaliśmy 19 zbiorników retencyjnych i 4 ogrody deszczowe, odkryliśmy potoki, m.in. Potok Grodowy w parku Północnym. Wszystko w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców. Projekt dofinansowany z programu FEEnKS będzie kontynuacją tych działań – mówi Magdalena Czarzyńska-Jachim, prezydent Sopotu.

W ramach projektu zostanie wybudowana i przebudowana sieć

kanalizacji deszczowej na terenie parkingu przy budynku Urzędu Miasta Sopotu, wraz z odtworzeniem nawierzchni drogowych po wykonanych pracach.

– Planowane jest także wykonanie 5 zbiorników retencyjnych, podziemnych i kanałowych. Wody opadowe zgromadzone w zbiornikach będą wykorzystywane do podlewania zieleni miejskiej. Poza tym zostaną wykonane obiekty małej retencji na terenie skweru pomiędzy ul. Armii Krajowej i Al. Niepodległości, który będzie odbierał wody opadowe na trasie odcinka Potoku Karlikowskiego między Stawem Reja i Al. Niepodległości – informuje Marlena Klepczas z sopockiego urzędu miasta.

Planowana jest też rozbudowa istniejącego systemu o elementy błękitno-zielonej infrastruktury, jak również poprawa

zarządzania tym systemem poprzez prowadzenie zdalnego monitoringu wód potoków i tworzenie modeli hydrodynamicznych, na bazie takich danych, jak: wysokość opadu, położenie zwierciadła wody w zbiornikach i kanałach w trakcie opadów, prędkość przepływu w ciekach. Całkowita wartość projektu opiewa na ponad 4,2 mln zł, a dofinansowanie ponad 3,2 mln zł.

Marlena Klepczas przypomina jeszcze, że od 2008 roku wydatki inwestycyjne na rozwój infrastruktury służącej gospodarowaniu wód opadowych w Sopocie wyniosły ok. 180 mln złotych. Największym zadaniem zrealizowanym do tej pory w Sopocie była budowa systemu odprowadzającego wody potoków w głąb Zatoki Gdańskiej.

(GR)

WYGODNIEJ I BEZPECNIEJ

Wakacje to najlepszy czas na remonty w szkołach

Najlepszym okresem na prace budowlane w szkołach to okres wakacji, kiedy budynki są puste. Z początkiem wakacji w wielu jednostkach oświatowych na terenie Gdańska rozpoczęły się remonty. Część z nich to realizacja większych inwestycji, inne zaś to prace związane z dostosowaniem przestrzeni do nowych przepisów przeciwpożarowych. W niektórych placówkach prowadzone są także drobniejsze prace jak odświeżenie toalet, stołówek czy sal lekcyjnych przed nowym rokiem szkolnym. Koszt wszystkich działań opiewa na ok. 28 mln zł.

VII Żuławskie Regaty Łodzi Smocznych o Puchar Smoczej Aury

10.08.2024
Marina Błotnik

Start regat o godzinie 9:00!

W regatach wystartuje ponad 20 klubów z Polski oraz Litwy. Wyścigi odbędą się na dystansach **150 m** oraz **1000 m** w kategoriach: **JUNIOR, OPEN, LEJDIS i MIXT**.

Strefa dla dzieci **FUNDACJI PRZYJAZNA EDUKACJA**, a w niej m.in dmuchaniec, małpi gaj, popcorn, wata cukrowa, loteria z nagrodami i wiele innych zabaw.

Strefa **SZPITALI POMORSKICH** Stoisko z bezpłatnymi badaniami profilaktycznymi, na którym będzie można wykonać bezpłatnie badania glukozy i ciśnienia, a także skorzystać z porad dietetyka.

KROCZEK LODY NATURALNE, gdzie będzie można kupić przepyszne lody rzemieślnicze.

Zapraszamy na pomosty przystani do kibicowania drużynom oraz do naszego smoczego miasteczka!



– W czasie, kiedy dzieci odpoczywają, my możemy pracować nad tym, żeby placówki oświatowe i opiekuńcze poprawiały jakość swojej infrastruktury, tak by były gotowe na ich powrót 2 września. Przy ulicy Batorego, gdzie trwa remont szkoły specjalnej, powstaną nowe sale terapeutyczne, wyremontowana zostanie sala do nauki cukiernictwa. Aż 33 placówki oświatowe i opiekuńcze w Gdańsku zostaną poddane różnego rodzaju, mniejszym lub większym remontom. Poprawione zostanie również otoczenie wielu szkół – mówi Monika Chabior, zastępczyni prezydent Gdańska.

Oczywiście nie jest to jedyna budowa. Obecnie Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska prowadzi prace w 9 obiektach szkolnych, a ich wartość to około 25 mln zł.

Jedną z ważniejszych inwestycji jest na pewno budowa szkoły przy ul. Morenowe Wzgórze. Placówka, w której znajdzie się miejsce dla blisko 700 uczniów, zostanie otwarta w przyszłym roku szkolnym. Planowany koszt inwestycji to ok. 30 mln zł.

– Dodatkowo w 24 podstawówkach, a także w niektórych przedszkolach, remontujemy sale na przyjęcie zerówkowiczów. Kosztują one 1,5 miliona złotych. Warto wspomnieć jeszcze, że gdański budżet na oświatę to ponad 1,9 miliarda złotych, z czego 40 procent to środki, które wnosi gmina. Marzy nam się, aby dofinansowanie oświaty było na wyższym poziomie – podkreśla Monika Chabior.

W zakres prac remontowych związanych z dostosowywaniem placówek do obowiązujących przepisów przeciwpożarowych wchodzi m.in. wymiana okien, podłóg i wykładzin,

wykonanie przeszklonych ścian, podestów, drzwi czy schodów ewakuacyjnych, a także adaptacja pomieszczeń na szatnie. To także przenoszenie oddziałów między piętrami, dostosowanie i remont toalet. Szkoły wyposażane będą w szafki przedszkolne, wymieniane będą gaśnice, hydranty i lampy oraz zabezpieczane będą drogi ewakuacyjne i kanały wentylacyjne.

Inwestycje mają także poprawić bezpieczeństwo wokół naszych szkół. Planowane inwestycje dotyczą przebudowy dojazdów do 5 gdańskich szkół podstawowych. Przy SP nr 42 przy ul. Czajkowskiego zaplanowano remont chodnika oraz schodów prowadzących do szkoły, SP nr 45 przy ul. Matki Polki przewidziano remont chodnika oraz oświetlenia. Przy Morskiej Szkole Podstawowej zaplanowano budowę łącznika od alei Havla do ul. Rogalińskiej, ponadto wyniesienie jezdni na wysokości wejścia do szkoły oraz budowę oświetlenia od strony Jaru Wilanowskiego. Koszt tych prac wyniesie ponad 1,2 mln zł. Prace te mają zostać odebrane w I kwartale 2025.

Inwestycja objęła również Szkołę Podstawową nr 19 przy ul. Hoenego. W ramach zadania skrzyżowanie ul. Hoenego z ul. Krzemową przyjmie formę mini-ronda, ponadto doświetlone zostaną przejścia dla pieszych. Mini-rondo powstanie również na skrzyżowaniu ul. Azaliowej z ul. Kalinową, w pobliżu Szkoły Pozytywnej. Wyłoniono już wykonawcę tej części zadania. W najbliższym czasie zostanie podpisana umowa z firmą Flize-Gres. Koszt wyniesie ponad 1,1 mln zł.

PIERWSZA TAKA INICJATYWA W TRÓJMIEŚCIE

Wielkie święto spółdzielczości mieszkaniowej

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Orunia”, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Południe” oraz Gdańska Spółdzielnia Mieszkaniowa połączyły siły, aby w Parku Oruńskim zorganizować niezapomniany festyn rodzinny, który okazał się wspaniałą okazją do integracji mieszkańców i wspólnej zabawy. Wydarzenie przyciągnęło liczne rodziny, które miały okazję spędzić czas w miłej i przyjaznej atmosferze.



Termin organizacji festynu nie był przypadkowy. Jak mówi nam Andrzej Różański, prezes SM „Orunia”, impreza była świętem spółdzielczości mieszkaniowej, które organizowane jest zazwyczaj w pierwszą sobotę lipca. Polska ma długą i chlubną tradycję spółdzielczości. Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości obchodzony jest w naszym kraju od 1925 roku. W odpowiedzi na apel Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Sejm Rzeczypospolitej

Polskiej w 1995 roku oficjalnie proklamował 1 lipca dniem spółdzielczości. – Pierwszy raz wspólnie zorganizowaliśmy tak dużą imprezę. Wydaje mi się, że podkreślając solidarność spółdzielczą, osiągnęliśmy wielki sukces. Korzystając z okazji, chciałbym powiedzieć, że spółdzielnia to nie tylko mieszkanie, ale również solidarność jej mieszkańców oraz wspólne spędzanie wolnego czasu. To też okazja do tego, żeby bliżej poznać sąsiadów



i wspólnie coś zrealizować. Uważam, że właśnie na tym polega idea spółdzielcza – mówi Andrzej Różański.

Festyn był też okazją do wręczenia nagród i wyróżnień w konkursach artystycznych, w których wzięło udział blisko 150 przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych.

– Festyn rodzinny był nie tylko doskonałą okazją do dobrej zabawy, ale także do budowania więzi sąsiedzkich i wspólnotowych. Dziękujemy za zaproszenie do włączenia się w organizację tego wyjątkowego wydarzenia, które było nie





tylko świętem spółdzielczości, ale również świętem mieszkańców naszej dzielnicy. Myślę, że festyn na stałe zapisze się w kalendarzu lipcowych imprez organizowanych na terenie Gdańska – mówi nam Hanna Ulewicz, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Południe”. Wisienką na torcie imprezy był koncert z cyklu Oruńskie Koncerty Kameralne „Pod niebem Paryża i słońcem Toscani”. Dodajmy, że w organizację festynu włączyły się także Miasto Gdańsk, Gdański Archipelag Kultury, Scena Muzyczna GAK i Pomorski Regionalny Związek Rewizyjny Spółdzielni.

– Jestem dumny i zarazem pełen podziwu, że koledzy podjęli się organizacji imprezy, podczas której promowana była spółdzielczość. Jest nas wielu, ale mało kto wie, że istnieje międzynarodowe święto spółdzielców. To chyba pierwsza w Trójmieście inicjatywa promująca integrację spółdzielców. Nasz związek na pewno wspierał będzie takie przedsięwzięcia, a przede wszystkim samą ideę spółdzielczości – komentuje Leonard Wieczorek, prezes Pomorskiego Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni.

(lubek)



CHWILE, KTÓRYCH NIE MOŻNA ZAMIENIĆ NA PIENIĄDZE

To Przemka sprawka, że Gdańsk co chwilę jest różowy

Spotkaniem z jednym z najlepszych polskich aktorów, Janem Englertem, zakończył się kolejny sezon „Serca gwiazd” organizowany przez Fundację Przemek Dzieciom. Następne spotkanie odbędzie się pod koniec września, a już w marcu odbędzie się wielki koncert gdańskiej fundacji prowadzonej przez Przemka Szalińskiego. Z inicjatorem wyjątkowej akcji charytatywnej, w ramach której na pomoc mogą liczyć chore dzieciaki i ich rodziny, rozmawia Krzysztof Lubański.

– O Przemku Szalińskim pisaliśmy już niejednemu raz, ale nie wszyscy może czytali, więc przypomnij, jak rozpoczęła swoją przygodę z akcjami charytatywnymi.

– Początek mojej działalności miał miejsce 17 lat temu. Miałem wtedy 13 lat, a mój kolega z porażeniem mózgowym potrzebował wtedy wózka. Postanowiłem zorganizować koncert, na którym gwiazdy wystąpiłyby całkowicie za darmo. Na moje zaproszenie odpowiedzieli wtedy: Hanna Rek, Artur Barciś, Cezary Żak, Andrzej Grabowski, Bogusław Mec, Edward Hulewicz i Homo Homini. Wtedy doszedłem do wniosku, że skoro udało się pomóc jednemu choremu dziecku, to może też udać się z następnymi. Tak też się stało. Niedawno zakończyliśmy 11. sezon spotkań z cyklu „Serca gwiazd”, które prowadzi Beata Szewczyk.

– Wiele osób na pewno zachodzi w głowę, jak takim młokosowi, nieobeznanemu ze światem showbiznesu, udało się ściągnąć na koncert takie gwiazdy?

– Wtedy nie zastanawiałem się, jakim efektem zakończy się moje przedsięwzięcie. Do Artura Barcisia napisałem „Dzień Dobry. Mam 13 lat. Mój kolega potrzebuje nowego wózka. Czy przyjedzie Pan za darmo na koncert do Gdańska?”. Po niedługim czasie

otrzymałem, odpowiedź pozytywną. List takiej samej treści wysłałem do Cezarego Żaka, ale już z dopiskiem „PS. Pan Barciś się zgodził”. Później na koncercie Pan Cezary żartował, że skoro Barciś się zgodził, to on nie miał już nic do powiedzenia. Myślałem wtedy, że wszyscy artyści będą tak ochoczo odpowiadać na moje zaproszenia. Rzeczywistość była jednak nieco inna, ale nie zrażałem się tym. Trzeba jednak powiedzieć, że w przeciągu tych 17 lat zaledwie kilku artystów mi odmówiło.

– W czym tkwi zatem urok Przemka Szalińskiego, który sprawia, że prawie nikt mu nie odmawia, a zdarza się nawet tak, że artyści odpowiadający na jego zaproszenia nie dość, że występują za darmo, to jeszcze wrzucają jakiś grosz do puszeki?

– Nie mam zielonego pojęcia. Cieszę się, że mój pomysł wypalił. Tak naprawdę jestem tylko łącznikiem między chorymi dziećmi a osobami, które chcą pomagać i mam tu nie tylko na myśli artystów, ale również osoby, które przychodzą na spotkania z gwiazdami albo biorą udział w koncertach lub licytują autografy. W tej grupie są także sponsorzy i media.

– Długo trzeba namawiać takie aktorskie tuzy jak Jan Englert, żeby przyjechały



na spotkanie z cyklu „Serca gwiazd”?

– To przychodzi stosunkowo łatwo. Znacznie trudniej jest im znaleźć wolny termin, w którym mogą przyjechać do Gdańska. Z panem Janem umawialiśmy się już od 3 lat, ale w końcu udało się. Zdarza się też tak, że artyści sami dzwonią z propozycją przyjazdu. Kiedy pierwszy raz spotkałem się z mieszkającą w Gdańsku Dorotą Kolak, by namówić ją na spotkanie z jej fanami usłyszałem „a to przez Pana co jakiś czas miasto jest różowe”.

– Możesz w kilku zdaniach podsumować zakończony właśnie sezon spotkań z artystami.

– Trwa on od września do czerwca. Naszymi gośćmi byli kolejno: Cezary Żak, Dorota Kolak, Magdalena Zawadzka, Mateusz Damięcki, Joanna Kurowska i Jan Englert. Większość spotkań odbyło się w Domu Harcerza, a ostatnie z Janem Englertem w sali NOT. Podczas sześciu spotkań zebraliśmy ponad 40 tysięcy złotych.

– Fundacja Przemek Dzieciom ma liczne grono przyjaciół wśród artystów, a czy wśród nich są też i Twoi prywatni przyjaciele?

– Oczywiście, że tak. Śmiało mogę powiedzieć, że są to Kasia Dąbrowska, Piotr Fronczewski, Mateusz Damięcki czy Michał Czernecki. Z niektórymi jestem w stałym kontakcie. Doszedłem do wniosku, że im większa gwiazda, tym normalniejszą jest osobą. Staram się unikać celebrytów, którzy uważają się za gwiazdy.

– A sam czujesz się w Gdańsku jak gwiazda, jesteś rozpoznawalny, bo przecież kilku wywiadów w mediach ogólnopolskich udzieliłeś? Niektórzy mówią, że jesteś trójmiejskim Jurkiem Owsakiem.

– Może i tak, ale nie zwracam na to żadnej uwagi, czy jestem znany. Niestety słyszałem już takie porównanie i nie przepadam za nim. Łączą nas dwie rzeczy: pomoc potrzebującym i Gdańsk, w którym obaj się urodziliśmy.

– Ilu dzieciakom pomogłeś w ciągu tych kilkunastu lat?

– Nie prowadzę statystyk. W pamięci pozostają tylko wyjątkowe chwile. Wspólnie z aktorami odwiedzamy również dzieci przebywające w szpitalach. Zdarza się, że chorzy nie rozpoznają gościa, który ich odwiedza z prezentami, ale jest też zupełnie odwrotnie. Kiedyś wspólnie z Marcinem Dorocińskim weszliśmy do izolatki, w której leżała 16-letnia dziewczyna. Nie wiedzieliśmy wcześniej o tym spotkaniu. Dziewczyna, bez

ogródek, powiedziała, że została jej tylko tydzień życia, a Marcin Dorociński jest jej ulubionym aktorem. Po naszej wizycie dziewczynka na trzy dni poprawiła się wyniki, a zmarła nie po tygodniu, ale po 10 dniach, bo na trzy dni po naszej wizycie poprawiła się wyniki badań... Takich chwil nie da się zamienić na żadne pieniądze i ilość zakupionego sprzętu. Mam jedną żelazną zasadę, której się trzymam. Potrzebującym nigdy nie daję pieniędzy do ręki.

– Pracujesz jeszcze zawodowo czy cały swój czas poświęcasz na fundację?

– 25 godzin dziennie pracuję dla fundacji. Nie wyobrażam sobie, abym mógł robić cokolwiek innego. Są oczywiście wolontariusze, którzy mi pomagają, ale zdecydowaną większość zadań wykonuję sam. Jestem jedynym, etatowym pracownikiem fundacji, którego pensję – z racji mojej niepełnosprawności – dotuje Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Dlatego prawie wszystkie zebrane pieniądze oddajemy na potrzebujących. Urlop jest potrzebny, ale ważniejsze są czasami słowa rodziców chorych dzieci, którzy mówią, że do końca życia pamiętać będą to, co zrobiłem dla ich pociech.

– Dziękuję za rozmowę.



OGŁOSZENIE

Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Budowlani” w Gdańsku – Oliwie przy ul. Grunwaldzkiej 569 posiada lokale użytkowe do wynajęcia:

1. Lokal przy ul. Grunwaldzkiej 563
20,05 m2 ze stawką 3,50 zł/m2
2. Lokal przy ul. Grunwaldzkiej 563
144,40 m2 ze stawką 3,74 zł/m2
3. Lokal przy ul. Karpackiej 4C
43,13 m2 ze stawką 12,30 zł/m2

Stawki powyższe nie obejmują opłat z tytułu centralnego ogrzewania, energii elektrycznej, wody, wywozu nieczystości, wieczystego użytkowania gruntu, podatku od nieruchomości itp. Stawki do negocjacji.

Bliższych informacji udziela się pod nr tel. (58) 552-00-08 wew. 50, w dniach:
Pon. od 8.00 do 15.00,
Wt.- Czw. od 7.00 do 13.00,
Pt. od 7.00 do 12.00

JESZCZE W TYM ROKU

Kłosowa i Kręta do przebudowy



Znajdująca się na Stogach ulica Kłosowa i ulica Kręta we Wrzeszczu Górnym zostaną w najbliższych miesiącach przebudowane. Lada dzień powinno być wiadomo, kto zajmie się przebudową obu ulic.

Przetarg podzielony został na dwie części. Pierwsza z nich dotyczyła przebudowy ul. Kłosowej, na odcinku od ul. Stryjewskiego do ul. Jodłowej wraz ze skrzyżowaniem. W ramach zadania wymieniona będzie cała konstrukcja jezdni, przebudowane chodniki wraz z miejscami postojowymi. Przewidziano również

przebudowę kanalizacji deszczowej, sieci wodociągowej i oświetleniowej. Prace mają potrwać 40 tygodni od daty podpisania umowy. Taki sam czas realizacji robót przewidziano na ul. Krętej. W przypadku fragmentu tej ulicy, na południowym odcinku od ul. Jarowej, przewidziano budowę kanalizacji deszczowej, przebudowę chodników i wymianę nawierzchni z kamiennej kostki, wraz z całą konstrukcją jezdni. Ponadto przebudowana zostanie sieć oświetleniowa.

(AN)

WYSOKA FREKWENCJA NA WALNYM SM „ORUNIA”

Ponownie nie skorzystali z dotacji na termomodernizację

Fiaskiem zakończyło się drugie podejście władz Spółdzielni Mieszkaniowej „Orunia” w sprawie uzyskania grantów na prace termomodernizacyjne budynków. Podczas Walnego Zgromadzenia mieszkańcy odrzucili wieloletni plan remontów i dociepleń elewacji budynków oraz uchwałę w sprawie oznaczenia najwyższej sumy zobowiązań, jakie może zaciągnąć spółdzielnia. Przypomnimy, że rok temu mieszkańcy też odrzucili możliwość otrzymania zewnętrznego dofinansowania.

O poczynaniach władz oruńskiej spółdzielni w sprawie pozyskania zewnętrznych środków na remont elewacji i docieplenia budynków pisaliśmy już na naszych łamach. Ale przypomnijmy, że w ramach planu wieloletniego władze Spółdzielni zamierzały wystąpić – dla budynków, które wymagają docieplenia – do Ministerstwa Klimatu i Środowiska przez Bank Gospodarstwa Krajowego o udzielenie grantu termomodernizacyjnego. Można było sięgnąć po 31-procentowe dofinansowanie. Jednym z warunków jest – przy wykorzystaniu paneli fotowoltaicznych i pomp ciepła – osiągnięcie co najmniej 30-procentowych oszczędności energii. Warunkiem otrzymania dofinansowania było również zaciągnięcie w jednym ze wskazanych banków kredytu, który potem jest umarzony w wysokości 31 procent.

– Zakładaliśmy, że dzięki temu będziemy w stanie w ciągu 5–6 lat wykonać termomodernizację 26 budynków wraz z montażem w niektórych z nich pomp ciepła i paneli fotowoltaicznych, dzięki czemu zmniejszyłyby się koszty podgrzania wody. Niestety, po ponad 2-godzinnej dyskusji, mieszkańcy odrzucili nasze propozycje. Odniosłem wrażenie, że przy podejmowaniu decyzji mieszkańcy bardziej kierowali się emocjami niż merytorycznymi przesłankami – mówi Andrzej Różański, Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Orunia”. – Prace związane z remontem elewacji czy termomodernizacją są niezwykle kosztowne. Intencją wieloletniego programu jest zaplanowanie na wiele lat prac, które trzeba wykonać w konkretnych nieruchomościach i przygotować stosowny budżet na ten cel.

WARTO POZYSKAĆ ZEWNĘTRZNE DOFINANSOWANIE

W tej chwili działania spółdzielni oparte są na 5-letnim planie, który obowiązuje tylko do 2026 roku, a w jego ramach prowadzony jest remont elewacji w budynku przy ul. Emilii Hoene 5. W trakcie zaplanowanych robót wychodzą dodatkowe prace, które trzeba



⚠ Działania spółdzielni oparte są na 5-letnim planie, który obowiązuje tylko do 2026 roku, a w jego ramach prowadzony jest remont elewacji w budynku przy ul. Emilii Hoene 5

wykonać. W ten sposób wzrasta – nawet o kilkadziesiąt procent – koszt realizacji zaplanowanego zadania. To powoduje, że zgromadzone wcześniej przez budynek na ten cel środki pokrywają zaledwie kilkanaście procent faktycznych kosztów.

– Nie możemy zaniechać pewnych prac, ponieważ musimy mieć na uwadze bezpieczeństwo mieszkańców. W kolejce czekają następne budynki, które też wymagają interwencji budowlanców, ale kończą nam się możliwości, ponieważ najwęższym w świecie skończyły nam się zasoby finansowe przeznaczone na remonty, a trudno jest przekonać mieszkańców, by z wyprzedzeniem zbierali pieniądze na konkretny cel. Pracujemy jednak nad tym, by za 2 lata zaprezentować wieloletni plan remontów, przyjęcie którego rozwiązałoby wiele problemów związanych z finansami. W spółdzielniach mieszkaniowych planowanie wieloletnie jest podstawową. Nie wyobrażam sobie, aby w ciągu roku od mieszkańców jednego budynku udało się zebrać środki w wysokości np. 500 tysięcy złotych. Nikogo nie stać dziś na dodatkowe 200–300 złotych miesięcznie na duże prace remontowe – tłumaczy Prezes Różański.

Warto jednak wiedzieć, że Spółdzielnia będzie musiała wykonać działania wymagane przepisami, które zmniejszą zużycie energii potrzebnej do ogrzewania mieszkań. Wykonanie tych prac

spowoduje, że w bilansie energetycznym dla budynku nie uzyskamy oszczędności ciepła na poziomie wymaganym dla pozyskania środków zewnętrznych. W takich okolicznościach w przyszłości całkowity koszt termomodernizacji spadnie po prostu na mieszkańców.

WYSOKA FREKWENCJA

W tym roku w Walnym Zgromadzeniu uczestniczyło 145 osób, a więc ok. 8,5 proc. wszystkich członków SM „Orunia”.

– Cieszy mnie taka frekwencja, ponieważ im więcej osób uczestniczy w walnym zgromadzeniu, tym łatwiej, a przede wszystkim mądrzej podejmuje się decyzje, mające istotny wpływ na dalsze funkcjonowanie spółdzielni – zauważa Andrzej Różański.

Członkowie zdecydowaną większością głosów udzielili absolutorium Zarządowi oraz przyjęli uchwałę dotyczącą sprawozdań Zarządu, Rady Nadzorczej i podziału nadwyżki bilansowej. Część tych środków (500 tys. zł) przeznaczonych będzie na dofinansowanie wspólnego funduszu remontowego, 200 tys. zł przekazane będzie na fundusz zasobów mieszkaniowych, a pozostałe ok. 150 tys. zł na pokrycie kosztów eksploatacji lokali mieszkalnych.

– Sytuacja ekonomiczna Spółdzielni – co pokazało sprawozdanie finansowe – jest stabilna. Nadwyżki bilansowe świadczą zaś o tym, że mamy całkiem

niezłe przychody, które generowane są z tytułu wynajmu lokali użytkowych. Jak każda spółdzielnia mieszkaniowa mamy pewne problemy z regulowaniem należności czynszowych. W naszej Spółdzielni roczne zaległości kształtują się na poziomie ok. 4 procent, co jest i tak poniżej średniej krajowej, która kształtuje się na poziomie ok. 5 procent – przyznaje Andrzej Różański.

Co ciekawe ok. 65 proc. całego zadłużenia od wielu lat generuje dziewięciu właścicieli mieszkań z pośród 1400 lokali. Spółdzielnia pracuje nad zmniejszaniem liczby stałych dłużników. Udoskonala i tak sprawnie funkcjonujący system windykacji, a Prezes Różański zachęca, by w przypadku trudnej sytuacji materialnej przyjść i zawrzeć ugodę ze Spółdzielnią, która nie jest bankiem i nie będzie zarabiać na klientach z tytułu odsetek.

– Nie rozumiem niektórych osób, które wolą zaciągnąć pożyczkę w parobanku niż dojść z nami do porozumienia – dziwi się Prezes. – Świadczy to o tym, że nie wszyscy zawierają Spółdzielni. Nie ma nic prostszego niż nagromadzenie sobie długów, do czego najszybszą drogą jest właśnie zaciągnięcie kolejnych kredytów zamiast dojść do porozumienia ze Spółdzielnią. Jesteśmy otwarci na naszych mieszkańców i skorzy do rozmów, by pomóc im wyjść z trudnych sytuacji finansowych.

Krzysztof Lubański

FUNDACJA DLA SZCZENIĄT JUDYTA – ODDZIAŁ TRÓJMIĘSTO

DOGGY DAY 2024

Dowiedz się więcej na WWW.DOGGYDAY.PL

NAJWIĘKSZY W POLSCE EVENT O TEMATYCE PSÓW!

1 WRZEŚNIA ERGO ARENA

GDAŃSK/SOPOT 11:00 – 16:00 WSTĘP WOLNY

Organizatory: ERGO ARENA, Fundacja dla Szczeniąt Judyta, Zoetis, ZocBranza, Organizatorzy: Ergo Arena, Patronat medialny: Dziennik Bałtycki

BEZ WIĘKSZYCH NIESPODZIANEK

Niska frekwencja na walnym SM „Suchanino”

Za nami kolejne zebranie Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej „Suchanino”, podczas którego udzielono absolutorium członkom zarządu oraz przyjęto wszystkie sprawozdania.



W tym roku frekwencja nie była wysoka ok 2%, co nie było zbyt wielkim zaskoczeniem, ponieważ życiem spółdzielczym interesuje się coraz mniej osób – szczególnie młodych. Poza tym zazwyczaj językiem u wagi są wybory do rady nadzorczej albo sprawy, które są szczególnie drażliwe dla mieszkańców. W tym roku nie było ani jednego, ani drugiego, dlatego też zainteresowanie

walnym było tak niewielkie. – Ale to nie wszystko. Niejeden raz słyszałem od naszych mieszkańców, że nie chcą uczestniczyć w zebraniach, podczas których dochodzi do kłótni i bezsensownych słownych przepychanek. Słyszę też, że nie ma po co iść na walne, bo w spółdzielni nie dzieje się źle. Trudno nie zgodzić się z takim twierdzeniem członków spółdzielni. Walne

organizowaliśmy w dwóch częściach i na obu atmosfera była zgoła odmienna – czułem się tak, jakbym był w dwóch różnych światach. Na jednej z części nie dość, że było mało osób, to znalazła się niewielka grupka, która zakłócała spokój. Nie jestem w stanie zrozumieć takiego zachowania – mówi nam Leonard Wieczorek, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Suchanino”.

Zupełnie inny przebieg miała druga część walnego zgromadzenia, gdzie wszystko przebiegało sprawnie i – co najważniejsze – bez niepotrzebnych zakłóceń.

Obecni na zebraniu przyjęli absolutorium dla członków zarządu. Przyjęto także sprawozdanie zarządu, rady nadzorczej oraz sprawozdanie finansowe za 2023 rok. Podczas walnego poruszono kwestię zasadności tworzenia klubu osiedlowego na Suchaninie. Był to jednak pojedynczy głos, ponieważ zarówno władze SM „Suchanino”, jak i sami mieszkańcy z niecierpliwością czekają na uruchomienie miejsca,

w którym będzie można spotykać się z sąsiadami i poruszać nurtujące tematy. O terminie otwarcia klubu osiedlowego na Suchaninie na pewno poinformujemy na naszych łamach.

– Korzystając z okazji, dziękuję wszystkim tym, którzy poświęcili swój cenny czas i wzięli udział w walnym zgromadzeniu, które jest najważniejszym zebraniem w spółdzielni mieszkaniowej. Dziękuję również tym, którzy zabierali głos i merytorycznie wypowiadali się na różne tematy – mówi Leonard Wieczorek.

(MŻ)

WYKAZ UCHWAŁ WALNEGO ZGROMADZENIA OBRADUJĄCEGO W DNIACH 25 ORAZ 26 CZERWCA 2024 R.

Nr uchwały	Treść
1/2024	Zatwierdzenie sprawozdania z działalności Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Suchanino” za 2023 rok.
2/2024	Zatwierdzenie sprawozdania z działalności Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Suchanino” za 2023 rok.
3/2024	Zatwierdzenie sprawozdania finansowego Spółdzielni Mieszkaniowej „Suchanino” za 2023 rok.
4/2024	Podział wyniku na działalności gospodarczej za 2023 rok.
5/2024	Udzielenie absolutorium poszczególnym członkom Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Suchanino” za 2023 rok – Leonard Wieczorek.
6/2024	Udzielenie absolutorium poszczególnym członkom Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Suchanino” za 2023 rok – Marek Bugaj.
7/2024	Ustalenia kierunków rozwoju oraz poparcia apelu do władz państwowych i samorządowych w sprawie wsparcia ze środków publicznych działalności społecznej, oświatowej i kulturalnej prowadzonej przez Spółdzielnię Mieszkaniową.

Bezpieczeństwo najmłodszych najważniejsze

Wakacje to czas bezstroskiej zabawy dla dzieci, ale również okres, w którym należy szczególnie dbać o ich bezpieczeństwo, zwłaszcza w pobliżu urządzeń służących do przesyłania energii. Istnieją podstawowe zasady, o których warto przypomnieć najmłodszym, aby uniknąć niebezpiecznych sytuacji.

Jedną z najważniejszych zasad jest zakaz wspinania się na słupy energetyczne. W przypadku zauważenia zerwanej linii energetycznej lub uszkodzonej kłódki w stacji transformatorowej, konieczne jest natychmiastowe zawiadomienie Pogotowia Energetycznego pod numerem 991. Dzieciom należy również przypominać, że pod żadnym pozorem nie wolno wchodzić do obiektów energetycznych, nawet jeśli drzwi są otwarte.

Brak rozsądku często prowadzi do wypadków, zwłaszcza wśród najmłodszych. Nierozsądne zachowania, takie jak wchodzenie na słupy lub na teren stacji

transformatorowych, już niejednokrotnie były przyczyną tragicznych wypadków. Do porażenia prądem może dojść nawet bez bezpośredniego kontaktu z przewodami, wystarczy znaleźć się zbyt blisko infrastruktury średniego i wysokiego napięcia.

Linie energetyczne są zawieszane na odpowiedniej wysokości, co ma zapewniać bezpieczne poruszanie się pod nimi. Niemniej jednak, należy uważać, aby nie zawadzić o nie jakimś przedmiotem, takim jak wędka. Szczególnie niebezpieczne jest puszczenie latawców w pobliżu linii energetycznych.

Jeśli zauważymy uszkodzoną infrastrukturę elektroenergetyczną, na przykład zerwaną linię, uszkodzoną kłódkę lub otwarte drzwi do stacji transformatorowej, należy niezwłocznie powiadomić Pogotowie Energetyczne. Nie wolno zbliżać się do zerwanych przewodów ani wchodzić do obiektów energetycznych.

Niebezpieczeństwo czyha również w opuszczonych budynkach. Wchodzenie do takich miejsc może być ryzykowne ze względu na możliwość porażenia prądem. Za bezpieczeństwo w takich budynkach odpowiadają ich właściciele lub zarządcy, ale nie zawsze można być pewnym, że są one odpowiednio zabezpieczone. Dotyczy to także abonenckiej infrastruktury elektroenergetycznej, np. na terenie opuszczonych ośrodków wypoczynkowych. Każdy obiekt energetyczny, rozdzielnia, gniazdko, a nawet wystający ze ściany kabel, należy traktować tak, jakby był pod napięciem.

W trosce o bezpieczeństwo najmłodszych kluczowe jest, aby rodzice i opiekunowie regularnie przypominali dzieciom o zagrożeniach związanych z infrastrukturą elektroenergetyczną oraz przestrzegali zasad, które mogą uchronić je przed nieszczęśliwymi wypadkami.

MIESZKAŃCY ZDECYDOWALI

Wskazali, gdzie powinny stanąć kosze

Mieszkańcy Sopotu zgłoszali punkty, w których powinny stanąć dodatkowe kosze na śmieci. Po weryfikacji nadesłanych zgłoszeń, wybrano 16 nowych lokalizacji, w których kosze pojawią się do końca lipca. Zgłoszenia można było nadsyłać do sopockiego Zarządu Dróg i Zieleni. Wpłynęło niespełna 30 zgłoszeń, w których – zdaniem mieszkańców – brakuje koszy ulicznych.

– Po weryfikacji zgłoszeń i obejrzeniu wskazanych miejsc, zdecydowano o tym, że kosze zostaną ustawione w 16 nowych lokalizacjach. Pojawiają się one przy ulicach: Księżycowej, Armii Krajowej,

Polnej, Obodrzców, Mazowieckiej, Władysława IV, 3 Maja, Konopnickiej, Chrobrego, Rzemieślniczej, Smolnej, a także przy Alei Niepodległości. Dostępność koszy ulicznych ma duży wpływ na czystość i porządek w mieście. Dlatego zapytaliśmy mieszkańców, gdzie w ich okolicy takich koszy brakuje. Bardzo dziękuję za odzew, będziemy tę akcję co jakiś czas powtarzać – mówi Michał Banacki, wiceprezydent Sopotu.

Marek Niziołek z sopockiego urzędu miasta dodaje, że uliczne kosze na śmieci są w trójmiejskim kurorcie usytuowane przede wszystkim w miejscach

najbardziej intensywnego przemieszczania się pieszych.

– Kosze uliczne nie są ustawiane na ulicach, przy których znajdują się jedynie domy mieszkalne. Ich obecność tam powoduje, że trafiają do nich często śmieci bytowe. Kosze nie są stawiane również przy sklepach i placówkach gastronomicznych – dbanie o czystość i porządek w tych miejscach to zadanie ich właścicieli lub dzierżawców, a także tam, gdzie utrudniają ruch drogowy lub są kłopoty z ich opróżnianiem – mówi Marek Niziołek.

(GR)

HISTORYCZNY MOMENT

Normalność wraca do SM „Ujeścisko”

Pierwszy raz w historii Spółdzielni Mieszkaniowej „Ujeścisko” przeprowadzono Walne Zgromadzenie w podziale na części. Frekwencja, podobnie jak w innych spółdzielniach mieszkaniowych, nie była wysoka. Mieszkańcy udzielili absolutorium obecnym członkom zarządu i przyjęli uchwałę o podziale nadwyżki bilansowej, natomiast głosowania nad uchwałami dotyczącymi sprawozdań finansowych mają być przeprowadzone jesienią.

Przypomnijmy, że w SM „Ujeścisko” przed pandemią odbywały się Zebrania Przedstawicieli Członków. Potem władze spółdzielni zdecydowały, że mieszkańcy będą jedynie – na piśmie – głosować poszczególne uchwały. W międzyczasie dokonano zmian w statucie, aby można było zorganizować walne zgromadzenie z podziałem na części. Przewiduje on organizację od 3 do 5 części walnego.

– W związku z tym, że nie wiedzieliśmy, jak duża będzie frekwencja, zorganizowaliśmy pięć części walnego. Taka decyzja poprzedzona była oczywiście stosowną uchwałą rady nadzorczej – mówi nam Wiesław Wawer, po. prezes SM „Ujeścisko”. – Przy podziale walnego na części musieliśmy zachować proporcjonalność, aby każda z nich miała przybliżoną liczbę członków. Pod uwagę braliśmy także sąsiedztwo poszczególnych nieruchomości.

Na ok. 1800 członków w zebraniu wzięło udział 107 osób (łącznie z pełnomocnictwami), a więc blisko 6 proc. mieszkańców. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że nie jest to żadne odstępstwo od normy, ponieważ właśnie taką frekwencję odnotowuje się zazwyczaj na zebraniach spółdzielczych w całym kraju.

– W dalszym ciągu porządkujemy niektóre zaległe sprawy. Mam tu na myśli chociażby sprawozdania finansowe. W tej chwili biegły rewident bada sprawozdanie finansowe za 2020 rok, by potem zająć się następnymi latami. Po zakończeniu tych prac zaprosimy mieszkańców na kolejne walne, na którym przeprowadzone zostaną głosowania nad uchwałami dotyczącymi sprawozdań finansowych za lata 2020–2023 – informuje Wiesław Wawer.

Na walnym członkowie spółdzielni przyjęli sprawozdania rady nadzorczej i zarządu oraz udzielili – z jednym wyjątkiem (byłego prezesa SM „Ujeścisko” Cezarego Pawłowicza) – absolutorium członkom zarządu. Podjęto także uchwałę o zmianie statutu. Dotyczyła ona funduszu centralizowanego. Do tej pory 30 proc. funduszu remontowego przeznaczano na roboty w częściach wspólnych, a więc na place zabaw, chodniki czy zewnętrzne oświetlenie. W związku z tym, że na niskim poziomie jest fundusz remontowy, a do tego potrzeby remontowe są bardzo duże, postanowiono, że nie 30, a 15 procent kwoty całego funduszu remontowego przeznaczone będzie na roboty w częściach wspólnych.

– Dodam przy okazji, że na walnym zgromadzeniu padł wniosek, aby podnieść stawkę



funduszu remontowego o 40 groszy. Uważam, że jest to dobre rozwiązanie, ponieważ oczekiwania mieszkańców i potrzeby są ogromne, a budżet funduszu remontowego

jest niestety skromny – zauważa Wiesław Wawer. Poza tym podjęto jeszcze uchwałę dotyczącą kierunków rozwoju spółdzielni. Konkretnie decyzje będą oczywiście

poprzedzone uchwałami podejmowanymi przez walne zgromadzenie.

(lubek)

WM

@BibliotekaPublicznaGdansk

Teatr Gargulec Spektakl „Kosmiczna przygoda”

www.wbpbg.org.pl

26 września (czwartek)
godz. 17.00

Biblioteka Babie Lato,
ul. Opolska 3,
Gdańsk Przymorze

Wydarzenie współorganizowane z Radą Dzielnicy Przymorze Wielkie



NA CIEPŁE WIECZORY

Bezpłatne kino letnie

Jeśli szukasz idealnej propozycji na spędzenie ciepłych letnich wieczorów, koniecznie odwiedź Bezpłatne Kino Letnie przed ERGO ARENĄ. To wyjątkowe filmowe wydarzenie, które podczas swojego tournée po Polsce zatrzyma się przed halą na granicy Gdańska i Sopotu, oferuje widzom darmowe seanse europejskiego oraz amerykańskiego kina. Pokazy będą odbywać się

przy wejściu A1 do ERGO ARENY.

Za nami już pierwsze seanse, a za tydzień zapraszamy na kolejne dwa filmy:

– 8 sierpnia: „O psie, który jeździł koleją” o godzinie 21:00,

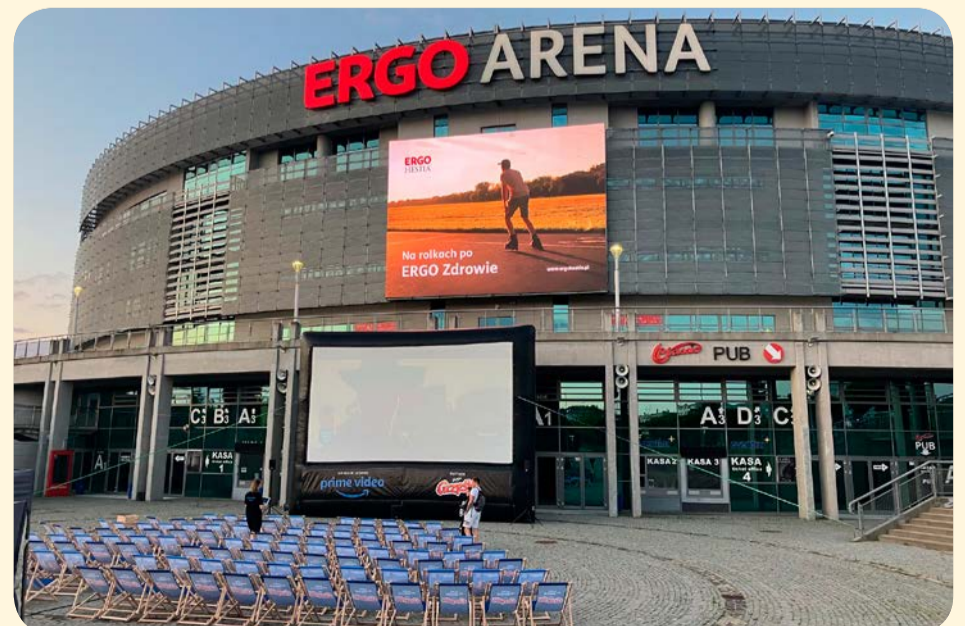
– 9 sierpnia: „Palm Springs” o godzinie 21:00.

Bezpłatne Kino Letnie to świetna okazja do spędzenia czasu na świeżym powietrzu w towarzystwie rodziny

i przyjaciół. Filmy będą wyświetlane w plenerze, co zapewni unikalne doświadczenie kinowe pod gołym niebem.

Nie przegap okazji, by wziąć udział w tych wyjątkowych wydarzeniach filmowych. W imieniu organizatorów zapraszamy 8 i 9 sierpnia na niezapomniane wieczory pełne filmowych emocji.

(GR)



fot. materiały prasowe ERGO ARENY

NIŻSZE KOSZTY ENERGII DZIĘKI OZE

Chcą pozyskać pieniądze na wymianę i remonty wind

Jak co roku Walne Zgromadzenie członków Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przymorze” odbywało się pod koniec czerwca, a zebranie odbyło się w Szkole Podstawowej nr 79 przy ulicy Kołobrzeskiej 49.

Głównymi punktami, jak co roku zresztą, były uchwały dotyczące: przyjęcia sprawozdań zarządu i rady nadzorczej, podział nadwyżki bilansowej oraz udzielenie absolutorium członkom zarządu za 2023 rok

– Dodatkowo w tym roku odbyły się wybory uzupełniające do rady nadzorczej z Administracji Osiedla nr 1 i 4. W tegorocznym walnym uczestniczyło 256 członków spółdzielni, którzy wybrali dwóch nowych członków rady – Pana Marcina Chromniaka z Administracji Osiedla nr 1 i Pana Zbigniewa Błońskiego z Administracji Osiedla nr 4 – informuje nas Władysław Wojtkiewicz, prezes Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przymorze”. Warto powiedzieć, że w tym roku przymorska spółdzielnia będzie starała się pozyskać środki z Funduszu Dostępność. Pieniądze mają być przeznaczone na modernizację wind. To jednak nie wszystko.

– Chcemy również zdobyć fundusze na wymianę wind oraz przebudowę klatek

schodowych w budynku przy ul. Śląskiej 35, aby można było korzystać z windy od poziomu 0 bez konieczności korzystania ze schodów. Takie inwestycje chcemy przeprowadzić w tzw. punktowcach znajdujących się przy ulicach Bora Komorowskiego i Śląskiej. Jednak priorytetem w zakresie remontów są instalacje zapewniające bezpieczeństwo i dostawy mediów. Mam tu na myśli instalacje gazowe, wodno-kanalizacyjne oraz elektryczne. Ale sukcesywnie realizowane są również remonty, które poprawiają estetykę i standard naszych faworców – dodaje Władysław Wojtkiewicz.

Zgodnie z zaleceniami realizowane są programy mające na celu poprawę efektywności energetycznej budynków i oszczędność energii, o czym informowaliśmy w jednym z poprzednich wydań „Panoramy”. W ramach tych działań wymieniane są stare zawory grzejnikowe, wyposażone w głowice termostaticzne (typu +16C). Dzięki tym zabiegom



wystąpią oszczędności zużycia, ale też wyregulowany będzie przepływ i ciśnienie w instalacjach wewnętrznych budynków. Według ocen audytorów, korzyści z tej wymiany będą odczuwalne zaraz po zakończeniu projektu, a ich skuteczność zostanie dodatkowo potwierdzona po ewentualnym

montażu podzielników kosztów energii cieplnej.

– Niebawem prawo energetyczne będzie nas zobowiązywać do podjęcia konkretnych działań, a dzięki montowanym właśnie nowym zaworom możliwe będzie bardziej precyzyjne i sprawiedliwe rozliczanie zużycia energii cieplnej. Wraz

z wymianą zaworów grzejnikowych, prowadzimy inwentaryzację instalacji centralnego ogrzewania w mieszkaniach. Kontynuujemy również modernizację instalacji elektrycznej oraz oświetlenia klatek schodowych i piwnic, wprowadzając oprawy LED, czujniki zmierzchu i ruchu. Rozważamy także

możliwości instalacji odnawialnych źródeł energii, a w szczególności paneli fotowoltaicznych, na potrzeby windy oraz oświetlenia terenów zewnętrznych – tłumaczy Władysław Wojtkiewicz.

Zarząd PSM „Przymorze” intensywnie pracuje nad znalezieniem sposobów na ochronę swoich członków przed stale rosnącymi kosztami, szczególnie w zakresie energii. Rosnące ceny energii stanowią jedno z największych wyzwań, z którymi obecnie musi zmierzyć się spółdzielnia.

W tym roku podczas Walnego Zgromadzenia nie zgłoszono żadnych wniosków ogólnych. Niemniej jednak, w poszczególnych częściach Walnego Zgromadzenia wpłynęły liczne wnioski skierowane do Administracji Osiedla oraz Rady Osiedla. Te wnioski są obecnie analizowane przez odpowiednie organy samorządowe i zostaną rozpatrzone w najbliższym czasie.

(GR)

SPECJALNY AMBULANS NA TERENIE GDAŃSKA

Ratownicze wsparcie dla osób w bezdomności

Wykwalifikowany zespół ambulansu ratunkowo-sanitarnego od lipca wspiera osoby w bezdomności, które przebywają w miejscach niemieszkalnych w Gdańsku. Ta mobilna forma pomocy będzie świadczona w mieście do końca czerwca 2025 roku.

Na zlecenie Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku tę usługę świadczy Stowarzyszenie Na Rzecz Ratownictwa „ADIUTARE”.

– Uruchomienie tej formy wsparcia jest bardzo ważne. Osoby w bezdomności przebywające w miejscach niemieszkalnych doświadczają rozmaitych, często także poważnych dolegliwości zdrowotnych, których niestety nie leczą. Różne są tego powody. Oferujemy potrzebującym ubezpieczenie zdrowotne, by mogli bez problemu korzystać z pomocy służby zdrowia, jednak rzadko sami decydują się na wizytę u lekarza. A przecież zainfekowane rany, zmiany skórne, stany zapalne czy takie choroby jak cukrzyca wymagają leczenia i profilaktyki. Zależy nam, aby jak najwięcej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, otrzymało niezbędne medyczne, sanitarne wsparcie

– mówi Robert Klimczak, kierownik Wydziału Reintegracji Osób w Bezdomności (WROB) gdańskiego MOPR.

Załoga ambulansu ratunkowo-sanitarnego wspiera osoby w bezdomności w dni powszednie, zawsze dwa razy w tygodniu. Jednak jednego dnia praca odbywa się przez osiem godzin i ma charakter mobilny (trzyosobowy zespół specjalistów dojeżdża do miejsc pobytu osób potrzebujących, które wskazują pracownicy socjalni WROB, a pracownik socjalny uczestniczy też w pomocowej interwencji, dodatkowo uzupełnia skład załogi ambulansu). Z kolei drugiego dnia praca odbywa się cztery godziny i ma charakter stacjonarny. Karetka parkuje w miejscach gromadzenia się osób w bezdomności, np. przy jadalni lub nieopodal punktu charytatywnego – według wskazania pracowników



fot. Archiwum ADIUTARE

➤ Ratownicy opatrują ranę osobie potrzebującej

socjalnych WROB. Na miejscu wsparcia udzielają potrzebującym ratownicy oraz ratownik medyczny bądź pielęgniarka, wspierani przez specjalistę wydziału, a w razie konieczności także przez wolontariusza.

– Chcemy, aby ta pomoc przebiegała najlepiej jak to możliwe. Wszystko odbywa się przy wielkim zaangażowaniu pracowników naszego wydziału, którzy na bieżąco monitorują między innymi kwestię miejsca przebywania osób w bezdomności. Reagują na sygnały o osobach potrzebujących i dbają o to, by ambulans dojechał lub zaparkował tam, gdzie jest to niezbędne – wyjaśnia Robert Klimczak.

Wdrożenie tej ratowniczej, mobilnej formy wsparcia w mieście poprzedził marcowy pilotaż. Wówczas, w ciągu ośmiu dni załoga ambulansu 127 razy udzieliła fachowej pomocy osobom

w bezdomności, przebywającym w miejscach niemieszkalnych. Niektórzy pacjenci przyjęli także od pracowników socjalnych np. ofertę objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym oraz wsparcie w zakupie leków. Środki na realizację zadania od lipca 2024 r. do końca czerwca 2025 roku, zabezpieczył w budżecie MOPR. To 157 800 złotych.

Pracownicy MOPR proszą mieszkańców, turystów, aby reagowali i przekazywali zgłoszenia o osobach w bezdomności, potrzebujących. Informacje takie można przekazywać pracownikom Wydziału Reintegracji Osób w Bezdomności MOPR przy ul. Piekarniczej 16 (tel. 58 522 38 20 w godz. pracy ośrodka), Straży Miejskiej (tel. 986) lub Policji (tel. 112) – zwłaszcza w przypadkach interwencyjnych.

(SR)

ŚWIĘTOWALI NA SPORTOWO

Piłkarska odśłona Viva Oliwa

Na boisku Szkoły Podstawowej nr 23 w Oliwie odbył się emocjonujący turniej piłki nożnej, zorganizowany w ramach Święta Dzielnicy Oliwa – Viva Oliwa 2024. Wydarzenie zostało przygotowane przez Radę Dzielnicy Oliwa oraz klub RSM Budowlani „ADREM”.

W turnieju wzięło udział osiem drużyn, które rywalizowały o miano najlepszej ekipy w dzielnicy. Po zaciętej walce, pierwsze miejsce zdobyła drużyna DCS Oliwa, która pokonała FC Oliwa 4:1 oraz ADREM 3:1. Zwycięski skład DCS Oliwa tworzyli: Michał Stefanowski, Janusz Kielbratowski, Olek Bulski, Michał Józwik, Robert Słówko oraz Jakub Bosek.

Na drugim miejscu uplasowała się drużyna ADREM, która wygrała z FC Oliwa 7:1. Trzecie miejsce zajęła ekipa FC Oliwa. 4. miejsca przyznano wszystkim zespołom, które odpadły w eliminacjach.

Turniej nie tylko wyłonił najlepsze drużyny, ale także indywidualnych bohaterów:

- Najlepszy snajper: Daniel Wojtak z drużyny ADREM, który w finałach strzelił trzy gole.
- Najlepszy bramkarz: Jakub



Fot. Klub Adrem

Finałiści Turnieju Viva Oliwa 2024

Bosek z drużyny DCS Oliwa.

• Nagroda Fair Play: Radek Piekarski z drużyny FC Oliwa. Do wyróżniających się zawodników, oprócz zwycięzców, należeli: Michał Bodio, Filip Kowalewski, Krystian Wąsikowski, Dominik Mądrzecki oraz Tomek Czerny.

Organizatorzy zapewnili nagrody główne, napoje, opiekę medyczną oraz sędziów. Szczególne podziękowania należą się dyrekcji SP nr 23 za udostępnienie boiska oraz RSM „Budowlani” za pomoc w organizacji imprezy i drobne upominki. W ramach turnieju odbył się

także ogólnodostępny quiz sportowy w klubie „ADREM”, który cieszył się dużym zainteresowaniem. Po długiej i zaciętej rywalizacji, najlepszym okazał się Sławek Niezgodza, wyprzedzając Jacka Witbrota i Michała Kozickiego.

– Turniej piłki nożnej był kolejną imprezą z cyklu „Sport kontra używki”, promującą zdrowy styl życia i aktywność fizyczną wśród mieszkańców naszej dzielnicy – mówi Ryszard Riviera, kierownik klubu „ADREM”.

(GR)

SOPOT

Wspierają Straż Graniczną

Sopocki samorząd wsparł finansowo Straż Graniczną. Przekazane środki pomogą strażnikom z placówki w Gdańsku w realizacji zadań prowadzonych również na terenie Sopotu.

Umowę w sprawie przekazania środków finansowych podpisali Magdalena Czarzyńska-Jachim, prezydent Sopotu i kontradmirał Andrzej Prokopski, komendant Morskiego Oddziału Straży Granicznej.

– Nasze miasto przekazało 14 tysięcy złotych na Fundusz Wsparcia Morskiego Oddziału Straży Granicznej. Pieniądze te, zgodnie z zapisami umowy, zostaną przeznaczone na zakup paliwa do służbowych pojazdów placówki Straży Granicznej w Gdańsku, która realizuje swoje zadania także na terenie Sopotu – informuje Marek Niziołek z Biura Prezydent Sopotu.

(GR)

ZUS PODPOWIADA

Kto ma prawo do świadczenia po zmarłym?

Wiele osób ma wątpliwości, czy może zatrzymać emeryturę lub rentę, którą listonosz doręczył już po śmierci świadczeniobiorcy. Podobnie zdarza się przy świadczeniach, które wpływają na rachunek w banku.

Nie zawsze trzeba zwracać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych emeryturę lub rentę należną za miesiąc, w którym świadczeniobiorca zmarł. Wątpliwości nie ma, jeśli listonosz przyniósł ją, gdy uprawniony jeszcze żył. Jest to wypłata należna za dany miesiąc. Po śmierci emeryta czy rencisty, listonosz nie powinien już wypłacać świadczenia domownikom, tylko zwrócić je do ZUS. Jeśli rodzina podjęłaby takie świadczenia, to będzie musiała je zwrócić jako nienależnie pobrane. Zakład w takiej sytuacji ustali nadpłatę i będzie dochodził zwrotu wypłaconej kwoty. Jeżeli świadczenie było należne zmarłemu – ZUS wypłaci je osobie uprawnionej, o ile złoży ona wniosek o jego wypłatę.

Gdy emerytura lub renta przekazywane są na rachunek bankowy, zwrócić trzeba te świadczenia, które zostały wypłacone za miesiące następne po miesiącu, w którym zmarł świadczeniobiorca.

– Prawo do emerytury czy renty ustaje wraz ze śmiercią osoby uprawnionej. Jeśli zmarła ona przed terminem płatności świadczenia i istnieje możliwość jej wstrzymania, to ZUS przestaje przekazywać pieniądze od miesiąca śmierci. Jeśli nie było to możliwe, wstrzymanie wypłaty świadczenia następuje w kolejnym miesiącu. W sytuacji, gdy ZUS wstrzymał wypłatę w tym samym miesiącu, w którym nastąpił zgon, to uprawniony członek rodziny może złożyć wniosek o wypłatę świadczenia niezrealizowanego – informuje Krzysztof Cieszyński, rzecznik prasowy pomorskiego oddziału ZUS.

Prawo do niezrealizowanych świadczeń mają w pierwszej kolejności – mąż, żona lub dzieci zmarłego, jeśli prowadziły z nim wspólne gospodarstwo

domowe, w drugiej – małżonkowie i dzieci, z którymi zmarły nie prowadził gospodarstwa domowego (w razie braku małżonka, dzieci, z którymi zmarła osoba prowadziła wspólne gospodarstwo domowe), a w trzeciej – inni członkowie rodziny uprawnieni do renty rodzinnej lub ci, na których utrzymaniu pozostawała osoba zmarła, w razie braku wymienionych wyżej – małżonka i dzieci. Niezrealizowane świadczenie to takie, do którego zmarła osoba była uprawniona przed śmiercią, ale go nie pobrała lub nie zostało ono jej wypłacone. Jeżeli np. ktoś zmarł 1 lipca i ZUS nie wypłacił świadczenia, bo otrzymał informację o zgonie, to niezrealizowaną emeryturę można wypłacić członkom rodziny – ale wyłącznie na ich wniosek.

– Niezrealizowane świadczenie to również takie, gdy osoba złożyła wniosek o emeryturę lub rentę i zmarła, zanim ZUS przyznał świadczenie. Podobnie jest, gdy złożyła wniosek o ponowne ustalenie wysokości emerytury lub renty, ale przed załatwieniem tego wniosku zmarła – tłumaczy rzecznik. – Wniosek o niezrealizowane świadczenie należy złożyć przed upływem 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której ono przysługiwało. Dokumenty, na podstawie których ZUS ustali uprawnienia do niezrealizowanych świadczeń, to np. odpis aktu zgonu, odpis aktu małżeństwa, odpis aktu urodzenia, a także te, które potwierdzają prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego lub przyczyniania się do utrzymywania osoby zmarłej.

Niezrealizowane świadczenie to przychód osoby, której ZUS je wypłaci. Dlatego ze świadczenia potrąci podatek, odprowadzi go do urzędu skarbowego, a po zakończeniu roku przesyła informację o przychodach z innych źródeł oraz o dochodach i pobranych zaliczkach na podatek dochodowy – PIT 11.

(AN)

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA
 BIBLIOTEKA PUBLICZNA
 IM. JOSEPHA CONRADA
 KORZENIOWSKIEGO
 W GDANSKU

Wydarzenie współorganizowane z Radą Dzielnicy Przymorze Wielkie

Spotkanie autorskie
z Tomaszem Betcherem

20 września (piątek)
godz. 17.00

Biblioteka Babie Lato
ul. Opolska 3

@BibliotekaPublicznaGdansk
www.wbp.gdansk.pl

PATRONAT HONOROWY:



JANUSZ WRÓBEL
BURMISTRZ
PRUSZCZA GDAŃSKIEGO



MIECZYŚLAW STRUK
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

FAKTORIA KULTURY PRUSZCZ GDAŃSKI 2024

02/08 20:30
Scena Muzyczna
SMOLASTY

03/08 21:00
Scena Letnia Teatru Wybrzeże
Romeo i Julia is not dead

04/08 14:00
Dziecięca Scena Teatru Wybrzeże
Złoty klucz cz. 2

09/08 20:30
Scena Muzyczna
SPIĘTY

10/08 21:00
Scena Letnia Teatru Wybrzeże
Życie intymne Jarosława

11/08 14:00
Dziecięca Scena Teatru Wybrzeże
Złoty klucz cz. 3

16/08 20:30
Scena Muzyczna
ORGANEK

17/08 21:00
Scena Letnia Teatru Wybrzeże
Wszystko szwindel **PREMIERA**

18/08 14:00
Dziecięca Scena Teatru Wybrzeże
Złoty klucz cz. 4

23/08 20:30
Scena Kabaretowa
WIECZÓR STAND-UP
Tomasz Jachimek, Michał
Kempa & Tomasz Karolak

**WSTĘP
BEZPŁATNY**



**Mecenas Faktorii Kultury
Gdańskie Wodociągi S.A.**

Park Kulturowy Faktoria

www.faktoriakultury.pl

Organizatorzy:



Mecenas:



Partnerzy:



Sponsorzy:



Patroni medialni:

